

# Istebna. Kłótnie po zebraniu sołeckim

Data publikacji: 10.05.2022 7:30

Nie milkną echa ostatniego spotkania sołeckiego w Istebnej. Sołtys Barbara Juroszek zarzuca wójt Łucji Michałek, że nie dopuściła do głosu przybyłych mieszkańców.

Źródło: facebookowy fanpage wójt Łucji Michałek.

Zebranie rozpoczęło się w niedzielę (8.05) przed 10:00 i nie przyciągnęło zbyt wielu chętnych. - **Większość spotkania zajęło wystąpienie Pani Wójt Łucji Michałek dotyczące zasług swojej kadencji. Na pytania mieszkańców Pani Wójt niestety brakło czasu. Mam ogromną nadzieję, że następne tego typu spotkanie będzie odbywało się na zasadzie dialogu i dyskusji** - napisała sołtys w mediach społecznościowych.

Michałek zarzuca jej kłamstwo. - **Dwa razy prosiłam zgromadzonych uczestników o zadawanie pytań. Jednak Pani sołtys po wystąpieniu wójta nie wyraziła na to zgody. Dzisiaj posuwa się do manipulacji i kłamstwa w przestrzeni publicznej. W jakim celu? Jaką korzyść dla poprawy życia mieszkańców wsi Istebna przynosi to działanie? Stare przysłowie mówi "psy szczekają, karawana jedzie dalej"** - przekonuje wójt.

Do zarzutów odniosła się Juroszek. - **Szanujmy siebie nawzajem. Czas na pytania jak zwykle był po wszystkich wystąpieniach [Wójta oraz przedstawiciele Policji, Nadleśnictwa i Straży Pożarnej - dop. red.]. Nie oczekujemy zmian ustalonych zasad i wcześniej opublikowanego porządku obrad na potrzeby chwili. Proponuję na kolejnym spotkaniu zorganizowanie relacji online dla przejrzystości zebrań i zapobiegnięciu „obrzucaniem nas błotem” w internecie i używania tak mocnych i przykrych słów jak powyżej** - podkreśla sołtys.

Warto też dodać, że wójt wyszła z zebrania wyszła blisko dwie godziny przed zakończeniem. - **Z uwagi fakt, że termin zebrania nie był konsultowany z wójtem, z powodu służbowego wyjazdu do Warszawy, nie mogłam uczestniczyć w całym posiedzeniu, wobec tego zastąpił mnie wicewójt** - zaznacza Michałek.



KR